Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 74. (Rok II). Częstochowa, Czwartek 30 Marca 1933 r. Cena numeru 10 gr

# KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul.Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.



## Przedostatnie posiedzenie Sejmu

### 17 ustaw w 2 godziny

Warszawa. — Wczoraj po południu na swojem przedostatniem posiedzeniu, Sejm rozpatrzył poprawki Senatu do 17 ustaw. Niektóre z tych poprawek Sejm odrzucił, m. in. szereg poprawek, do ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

W związku z tem powstała krótka dyskusja, podczas której pos. Reger (PPS.) wypowiedział pogląd, że poprawki Senatu nie wprowadziły zasadniczych zmian, lecz miały charakter przeważnie stylistyczny.

Po oświadczeniu tem lewica i ludowcy opuścili salę obrad.

W głosowaniu poprawki Senatu do tej ustawy załatwiono w myśl wniosków komisji, głosując nad niemi grupami en bloc. Rozpatrywanie poprawek innych ustaw odbyło się bez dyskusji.

Naogół posiedzenie wczorajsze prowadzone było w atmosferze dość ospałej, nie wywołując żadnego zainteresowania w Izbie. To też posiedzenie wczorajsze trwało zaledwie 2 godziny.

Następne posiedzenie Sejmu i ostatnie w bieżącej sesji, odbędzie się dziś o godz. 10 rano. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie komisyjne o poprawkach Senatu do pozostałych ustaw, a między innemi do budżetu państwa na rok 1933 | 4.

W związku z zakończeniem prac parlamentarnych premjer Prystor dziś o g. 3 podejmować będzie posłów i senatorów herbatą w prezydjum Rady Ministrów. s

## Konferencja przemysłowców

### z robotnikami łódzkiemi

Łódź. — Dzień dzisiejszy dla strajkujących włókniarzy łódzkich może mieć przełomowe znaczenie. Oczy 60.000 robotników, od przeszło trzech tygodni wstrzymujących się od pracy, zwrócone są ku Warszawie, gdzie odbywa się dziś konferencja przemysłowców łódzkicz i delegatów robotniczych. W naradach bierze udział wojewoda łódzki, pan Hauke-Nowak, inspektor pracy p. Wejtkiewicz oraz generalny inspektor pracy, p. Klott. Przedstawiciele robotników przybyli do stolicy z daleko idącemi pełnomocnictwami.

Wobec odbywania się konferencji główny komitet strajkowy w Łodzi postanowił nie wykonać uchwały, powziętej przez robotników wczoraj, co do wycofania z fabryk obsługi, pełnionej przez dozorców maszyn i kotłów.

W Pabjanicach magistrat asygnował 8 000 zł. na dożywianie strajkujących. Delegaci robotników postanowili kontynuować strajk, aż do zwycięstwa.

## Plan Mussoliniego pogrzebany

### przez Małą Ententę i Polskę

Wiedeń. — Sytuacja, wytworzona w Europie w konsekwencji rozmów Mac Donalda z Mussolinim, wypełnia łamy tutejszej prasy. Szczególnie komentowane jest stanowisko Polski i Małej Ententy, "Neue Freie Presse" w korespondencji z Warszawy omawia szczegółowo akcję dyplomatyczną Polski, która zmierza do przeciwstawienia czwórporozumieniu, montowanemu przez Mac Donalda Mussoliniego, blok państw Małej Ententy i Polski. Zbliżenie Polski i Małej Ententy pismo to komentuje jako fakt niezwykłej doniosłości, mogący zaważyć na układzie stosunków politycznych w Europie.

Wielkie wrażenie wywarła tu wiadomość o zamierzonej podróży min. Becka do stolic państw Małej Ententy. Deklaracja rumuńskiego ministra Titulescu, złożona w imieniu Małej Ententy, oraz manifestacyjna solidarność Polski z tą deklaracją. atwarzają w Europie tak silny opór przeciwko koncepcjom Mussoliniego, że plan dyktatora Włoch, mimo nawet sympatji i poparcia Anglji, jest już właściwie pogrzebany.

## Popierajcie L. O. P. P.

## Niemcy przechodzą do kontrataku

### w odpowiedzi na wystąpienia żydów

Berlin — Na naradach u kanclerza Hitlera była omawiana akcja „przeciw zainscenizowanej przez koła żydowskie w Ameryce i Anglji kampanji przeciwko rządowi narodowemu w Niemczech".

Podobno postanowiono zastosować najostrzejsze zarządzenia odwetowe przeciwko sprawcom tej akcji, którą według komunikatu Wolffa, nazwano zdradą stanu.

Przyjęto mianowicie plan zorganizowania systematycznego bojkotu żydowskich sklepów i domów towarowych na terenie całych Niemiec. — Podobno dyspozycje w tym kierunku zostały już wydane.

Tą akcją odwetową ma kierować specjalny komitet, który scentralizuje w swych rękach całkowitą walkę przeciwko żydom w Niemczech. Również mają być zastosowane ograniczenia ilościowe na uniwersytetach. Procentowy stosunek żydów na wyższych uczelniach i w zawodach wyzwolonych ma odpowiadać procentowemu stosunkowi ludności żydowskiej w Rzeszy.

Akcję ma prowadzić stronnictwo narodowo-socjalistyczne, któremu rząd zostawi całkowitą swobodę.

Władze stronnictwa już rozpoczęły organizacyjne przygotowania do przeprowadzenia systematycznej walki bojkotowej. Bojkot ten nie ograniczy się do handlu i przemysłu, ale będzie rozszerzony na teren życia towarzyskiego. Wydana odezwa głosi, że należy żydów Niemczech postawić poza nawiasem społecznego i towarzyskiego życia.

Komitety dla walki z żydami dysponować będą wszystkiemi środkami propagandy, jak radjo, kino i prasa. Akcja ta ma trwać dopóty, dopóki rządy państw europejskich tolerować będą u siebie jawną walkę żydostwa przeciwko Niemcom.

## Wznowienie rozprawy brzuchowickiej

### Eksperci zbadali Stasia Zarembę

Kraków. — Po czterodniowej przerwie został wznowiony proces Gorgonowej. Na sali są obecni trzej rzeczoznawcy: dr. Olbrycht, dr. Jankowski i doceni uniwersytetu, dr. Zieliński, który mają na jutrzejszem posiedzeniu przedstawić swe spostrzeżenia, dotyczące stopnia spostrzegawczości i prawdomówności Stasia Zaremby. Wobec zasłabnięcia sędziego Krupińskiego, na jego miejsce wszedł sędzia zapasowy Holecki.

Nie przybył także na dzisiejsze posiedzenie sądu prokurator Przytulski, który wyjechał do Lwowa celem dokonania dodatkowej wizji w Brzuchowicach.

Po otwarciu posiedzenia przyjęto uchwałę uwzględniającą wszystkie wnioski obrony o wezwanie dodatkowych świadków. Mają być przesłuchani: teściowa oskarżonej Olga Gorgonowa, syn jej Erwin Gorgon, następnie dwaj świadkowie, którzy mają udzielić dodatkowych informacji o stopniu złośliwości psa: św. Gorczyńska oraz św. Dwornicki, były protokulant sądu we Lwowie.

W związku z wezwaniem tych świadków, postanowił sąd wezwać Beckerównę, celem skonfrontowania jej z Gorczyńską oraz sędziego Kulczyckiego ze Lwowa, celem stwierdzenia, jak byli badani świadkowie podczas śledztwa. Obrońca Axer domaga się zaprotokułowania tego faktu, że zarówno w Krakowie. jak i w czasie wizji lokalnej w Brzuchowicach,we wszystkich czynnościach sądu brał udział sędzia zapasowy Holecki. Obrona wniosła o zażądanie z aktów sądu Grodzkiego we Lwowie dokumentów na dowód, że Lusia Zarembianka w listopadzie 1931 r. wniosła skargę o wyłączenie z zajętych rzeczy Zaremby, mebli, będących jej własnością. Po dłuższej naradzie sąd zgodził się na zaprotokułowanie, że sędzia Holecki brał udział we wszystkich czynnościach lecz z wyjątkiem narad i głosowania. Co do drugiego wniosku obrony, sąd go uwzględnił bez żadnych zastrzeżeń.

Pierwszy składał orzeczenia dr. Zieliński, który badał Stasia pod względem psychjatrycznym. Rzeczoznawca twierdził, że badania swe przeprowadzał z polecenia sądu najwyższego, który polecił wezwać rzeczoznawców, celem stwierdzenia stopnia spostrzegawczości i prawdomówności świadka ze względu na jego młody wiek i obarczenie dziedziczne. Rzeczozna-

## Młody blondyn mordercą!

### Wizja fakira.

Kraków — Kraków, żądny wiadomości o sprawie Gorgonowej, otrzymał nową „sensację". Oto popołudniowe wydanie „IKC" donosi o fakirze Foady z Trypolisu, od kilkunastu lat przebywającym w Europie, który odwiedził redakcję i opowiedział, iż przed tygodniem miał w transie wizję morderstwa w Brzuchowicach. — Widział Gorgonową, ale obraz nie był wyraźny.

Widział też ofiarę zbrodni i jakiegoś mężczyznę, który wyskakiwał szerokiem oknem.

Na pytanie, czy Gorgonowa popełniła morderstwo, fakir odpowiedział przecząco.

— W czasie wizji — mówił fakir Foady—czułem, że nie ona była morderczynią, ale miałem wrażenie, że ona zna mordercę. Nie mówię, że ona wiedziała i namówiła zbrodniarza do morderstwa, powiadam tylko, że ona go zna.

— A jak wyglądał morderca?

— Młody człowiek, w wieku lat 26, rzadkie blond włosy, szczupły, dość wysoki.

## Wojna kolumbijsko-peruwiańska

Paryż. — Wojska kolumbijskie zaatakowały wczoraj Guepi nad Rio Sutumajo, Atak wzmocniony był przez dwie kanonierki oraz eskadrę samolotów. Garnizon peruwiański od parł nieprzyjaciela. Wczorajsza akcja jest pierwszym bezpośrednim atakiem wojennym przeciwko Peru, ponieważ Guepi leży na terenie bezsprzecznie peruwiańskim, co nie było nigdy kwestjonowane.

wca oświadczył, że jego badania nie mogą posiadać ścisłości eksperymentu naukowego, ale mogą mieć wartość dla odpowiedzi na pytania, postawione przez sąd. Badania przeprowadzone były niezmiernie szczegółowo, przy uwzględnieniu wszystkich wymagań i metod naukowych. W konkluzji rzeczoznawca orzekł, że stopień spostrzegawczości Stasia należy uznać za bardzo dobry. Wobec odpowiedniej sprawności spostrzegania zjawisk i zapamiętywania ich, rzeczoznawca nie zauważa u Stasia elementów zmyślania i kłamliwości.

Bliższe badania rzeczoznawców odroczono do dnia jutrzejszego, ponieważ i prokurator i obrońcy chcą się zapoznać z zebranemi przez niego materjałami.

Jako drugi rzeczoznawca zeznawał dr. Jankowski, który składał orzeczenia zarówno w imieniu własnem, jak i dr. Olbrychta. Obaj lekarze badali świadka pod względem psychjatrycznym. Wedle orzeczeń tych lekarzy obarczenie psychiczne z powodu choroby matki nie warunkuje u świadka konieczności psychicznego zachorowania jakkolwiek u świadka możliwość ta jest większa, niż u osobnika nieobarczonego. Rzeczoznawca streszcza swoje wywody w następujących punktach: otaś Zaremba jest umysłowo zdrów i fizycznie normalnie rozwinięty. Nie ma danych do przypuszczeń, aby cierpiał na jakieś przemijające zaburzenia świadomości, nie można u niego stwierdzić skutków choroby matki. Zdolność do robienia spostrzeżeń posiada normalną, jedynie, co dało się stwierdzić, to powolny tok myślenia i kombinacji. W tym stanie rzeczy nic nie stoi na przeszkodzie, aby móc przesłuchiwać świadka pod przysięgą. Świadek jest zdolny do zeznania prawdy przedmiotowej, natomiast ocena wiarogodności jego zeznań przekracza zadania rzeczoznawców i musi być postawiona samemu sądowi, jako jedynej instancji, powołanej do tego.

Na tem posiedzenie odroczono do dnia następnego.

Składajcie ofiary na bezrobotnych

# PRACA NAD ODOSOBNIENIEM POLSKI

## Rewelacje „Echo de Paris"

Paryż — „Echo de Paris" omawia wczorajszy artykuł „Times'a" w sprawie rewizji granic. Dziennik zaznacza, że artykuł ten odzwierciadla machinacje, zmierzające do izolacji Polski.

Dalej twierdzi dziennik rzekomo na podstawie wiadomości z poważnego źródła, że pewne koła pracują usilnie nad odosobnieniem Polski.

W Londynie daje się wyraźnie do zrozumienia, że Mała Ententa mogłaby być dopuszczoną do dyrektorjatu 4-ch mocarstw. Krok ten ma na celu rozluźnienie stosunków pomiędzy Polską a Małą Ententą.

Pozatem mówi się o możliwości nowego spotkania Mussoliniego z Mc Donaldem, a nawet o konferencji Mac Donalda z Hitlerem.

# Nie dojdzie do rekonstrukcji

## senatu gdańskiego

Gdańsk. — Dzień wczorajszy nie przyniósł rozstrzygnięcia w sprawie rekonstrukcji senatu gdańskiego. Wyjaśnia się jednak, że stosunek partji niemiecko-narodowej, do której należy tak prezydent Ziehm, jak i senator spraw wewn. Hinz, (a tych stanowisk domagają się dla siebie hitlerowcy) będzie względem postulatów hitlerowskich negatywny.

P. Ziehm, przyjmując przywódców Stahlheimu, którzy zgłosili się do niego z wyrzutami sumienia dla jego działalności, jeszcze wyraźniej niż w piątkowem oświadczeniu, skrytykował postępowanie hitlerowców na tutejszym terenie i podkreślił, że w Gdańsku wymagana jest koncentracja sił narodowych, a nie dyktatura jednej partji, jak tego domagają się hitlerowcy. s

—o—

## Plan Mac Donalda

### przyjęty do dyskusji

Genewa. — Została już ukończona generalna dyskusja w komisji rozbrojeniowej nad planem angielskim. Wygłoszono szereg zasadniczych uwag i daleko idących zastrzeżeń. Szczególną arogancją odbijało przemówienie delegata Niemiec. Dowodził on, że bez przyznania Niemcom całkowitej równości zbrojeń, nie może być mowy w Europie o bezpieczeństwie, jak nie może go być tam, gdzie jedni są silnie uzbrojeni, a drudzy, t.j. Niemcy są pozbawieni środków obrony.

Po zakończeniu dyskusji ogólnej komisja przyjęła projekt angielski za podstawę do dyskusji szczegółowej. g

## Konferencja Rozbrojeniowa

### odroczona

Paryż. — Dzienniki wstrzymują się naogół od komentowania uchwały Konferencji Rozbrojeniowej w sprawie odroczenia szczegółowej dyskusji do końca kwietnia. „Echo de Paris" zaznacza, że angielski plan rozbrojeniowy napotyka na poważne trudności. Przerwa w pracach Konferencji Rozbrojeniowej będzie wyzyskana dla uzgodnienia stanowisk. Przedstawiciele Małej Ententy nawiązali kontakt z angielskim ministrem spraw zagranicznych Simonem. Rumuński minister spraw zagranicznych Tituleseu jest oczekiwany w Paryżu jutro lub pojutrze. g

# Chwila bieżąca.

— Straż graniczna zatrzymała na pograniczu Polski z Prusami Wsch. dwóch agitatorów hitlerowskich, których przekazano do dyspozycji władz sądowych w Grudziądzu.

— Obsuwająca się góra przywaliła w miejscowości Fandady (Peru) miasto, 120 osób zostało pogrzebanych żywcem. Szkoda materjalne są olbrzymie.

— W Warszawie zmarł pierwszy sekretarz Syndykatu Dziennikarzy, współpracownik „Kurjera Warszawskiego" s. p. Aleksander Markowski.

— Skutkiem spłynięcia masy wód z dorzecza Dźwiny rzeka ruszyła nagle z miejsca tworząc olbrzymi zator lodowy, który zdruzgotał 75 domów. Katastrofa z każdą chwilą się wzmaga.

— Między policją a Stahlhelmem doszło w Brunświcku do zaciętej walki, w której 22 osoby odniosły rany.

— W izbie reprezentantów w St. Zjedn. został wniesiony wniosek, aby wszystkie umowy z Niemcami uległy zerwaniu, o ile będą one kontynuować prześladowania rasowe i religijne.

— U inspektora szkolnego w Myślenicach miała miejsce sensacyjna rewizja w czasie, której inspektor został aresztowany. Władze trzymają szczegóły dochodzeń w ścisłej tajemnicy.

— W Strassburgu wykryto olbrzymią kradzież znaczków stemplowych, których wartość wynosiła 30 milj. franków.

— Z okazji 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia urządzone będą we Wiedniu w Praterze widowiska pod nazwą „Turcy pod Wiedniem.

— Z Meksyku poczynają napływać wieści o nanowo rozpoczętych prześladowaniach duchowieństwa katolickiego. Aresztowano wielu księży za udzielanie dzieciom lekcji religji.

— Nad Banatem (Węgry) przeszła katastrofalna burza, która wyrządziła olbrzymie szkody materjalne.

— Sąd handlowy w Łodzi ogłosił upadłość Widzewskiej Manufakturze S.A. Przy ogólnej sumie bilansowej 132 milj. aktywa wynoszą 60 milj.

— Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów m. in. uchwalono projekt rozporządzenia „o ustaleniu na r. 1933 wykazu nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi.

— Francja wzmacnia garnizony na granicy niemieckiej. Do Alzacji i Lotaryngji przeniesionych ma zostać 81 pułków piechoty, jak również silne oddziały artylerji.

— Olbrzymi samolot angielski uległ katastrofie w odległości 3 km. od miejscowości Dixmude w Belgji. przyczem 12 pasażerów i 3 lotników znalazło śmierć. g



# MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

186)

— Urządzi to pani Dauray.

— Więc moja matka już wie o tem?

— Wie wszystko, gdyż uprzedziłam ją.

Twarz Henryki rozpogodziła się tak prędko, jak przed chwilą się zasępiła.

— To mnie uspokaja. Mając pomoc matki nie lękam się niczego.

Po chwili innym tonem i z pewnem wahaniem się, dodała:

— Więc ty widziałaś go płaczącego?

— Widziałam.

— A z jakiego powodu płakał?

— Bardzo wiele cierpiał... i cierpi jeszcze. Wyrzuty sumienia przytłaczają go i zabiłyby go, jeśliby mu pani nie przebaczyła.

— Jak wygląda?

— Tak, jak go pani sobie wyobrażała... jakim go pani widziała pod tarasem nad brzegiem rzeki i jakim go opisał doktór w Wenecji.

— Wszak młody, nieprawda?..

— Ma najwyżej dwadzieścia sześć lat.

— I przystojny?

— Bardzo przystojny, powierzchowność dystyngowana, łagodny, dobry, tylko bardzo smutny...

— Wiesz, jak on się nazywa?

— Nazywa się Juljusz Claude.

— Juljusz Claude... — powtórzyła Henryka—podoba mi się to nazwisko. Och, dlaczego mój ojciec nie czekał dłużej? Dlaczego zmusił mię zaślubić hrabiego de Lucenay, który wzbudza we mnie tylko wstręt i pogardę? Dlaczego złamał całe życie moje? Juljusz Claude, dręczony wyrzutami sumienia, przybyłby i wyznałby swą zbrodnię. Przebaczonoby mu... i dzisiaj byłabym szczęśliwą...

— Odwagi i cierpliwości, droga pani.

— Odwagi!.. cierpliwości jestem jeszcze młodą a życie długie!

— Kto wie co przyszłość dla pani zachowuje?

— Przyszłość! Co ona mieć może dla mnie? Jestem związaną węzłem nierozerwalnym.

— Wszystko na tym świecie ulega zmianie, a zwłaszcza więzy małżeństwa, które mogą być rozwiązane przez rozwód lub śmierć.

— Poco o tem myśleć? Byłabym niesprawiedliwą skarżąc się, gdyż jutro posiadać będę moją córkę! Wszak on przyrzekł?

— Nietylko przyrzekł, ale przysiągł.

— Więc o trzeciej po południu?

— Tak, droga pani.

W tej chwili weszła pani Dauray.

Henryka podniosła się z szezlongu i rzuciła się matce na szyję z żywością, do jakiej niezdolna była przed kilkoma minutami.

— Ach, mamo moja droga! ja odzyskam moją córkę!—wołała ściskając panią Dauray i całując.

— Pieszczotko moja—odrzekła wdowa —Bóg umiłował się nad tobą. Widział, że już dość cierpiałaś. Miej ufność i uspokój się. Starajmy się nie zdradzić. Pamiętaj, że mąż twój nie powinien wiedzieć o naszej wycieczce do Varenne.

— Jak to uczynić?

— Wyjedziemy w powozie.

— A jeśli panu Lucenay przyjdzie fantazja towarzyszyć nam?

— Nie zdaje mi się. Dlaczego zresztą mamy przypuszczać przeszkody urojone? Gdy zdarzą się, wtedy będziemy mieli czas pomyśleć o ich usunięciu. Jedna tylko rzecz mnie zastanawia.

— Jaka?

— Ta tajemniczość.

я d. c. n.

# KRONIKA

| Kalendarzyk | | |
|---|---|---|
| 1933 | MARZEC **30** Czwartek | Słońca |
| | | wschód 5.29 |
| | Dziś Eustazego Jutro Anieli wd. | zachód 5.57 |

## Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 29 na 30 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Walocha III Aleja Nr. 50

p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

W nocy z dnia 30 na 31 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Kozerskiego II Aleja 26

i apteka na Ostatnim Groszu.

## Z repertuaru Teatru i Kin.

**Teatr Kameralny.**
„Papa kawaler".

**Kino „Odeon".**
„Zwycięzcy Atlantyku".

**Kino „Nowości".**
„Wynalazcy prochu" i „Gwieździsta Eskadra"

**Kino „Oaza".**
„W krainie złota i śmierci"

— **Ogólne zebranie sióstr rezerwy P.C.K.** Zarząd Zrzeszenia Sióstr Rez. Pog. San. P. C. K. w Częstochowie, zawiadamia siostry, że w piątek 31 b.m. o godz. 19 w lokalu oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego (II Aleja 37), odbędzie się ogólne zebranie sióstr rezerwy PCK.

Z uwagi na ważność spraw, obecność wszystkich sióstr jest obowiązkowa. s

**Zawody strzeleckie.**

W dniu 27 b. m. najlepsze wyniki uzyskali w strzelaniu na odl. 50 mtr. pp: por. Gabrjel Różanowicz 90 pkt, J. Drzewicki 90, Alojzy Bury 86, J. Soliński 86, Władysław Góralczyk 86, Jan Juraszek 76, Stanisław Michałek 77, Witold Płomiński 76.

W strzelaniu na odl. 25 met. Mieczysław Stępowski 48, pkt, St. Perkowski 48, Fran. Grygiewski 46, Alojzy Bury 44, Zygmunt Lebek 44, Lucjan Nanys 43, Marceli Burzawa 43, Jan Lis 43, Zyłowski — 43.

W dn 28 bm. najlepsze wyniki uzyskali: w strzelaniu na odl. 50 mtr. pp: por. Eugeniusz Janiec 94, pkt, Fran. Gryglewski 89, St. Michalek 88, Jgnacy Bochenek 85, St. Hirdys 85, J. Kępiński 84, Tadeusz Charciarek 83, Kazimierz Sambon 81, w strzelaniu na odl. 25 mtr. pp: Lucjan Nanys 50, pkt. Mieczysław Stępowski 49, Fran. Gryglewski 48, Marceli Burzawa 46, J. Palat 44, Kazimierz Morawski 46, Aleksander Dziubek 46. Mieczysław Szydłowski 43.

Z powodu dużego zainteresowania się zawodami strzeleckiemi i aby dać możność wzięcia udziału w tym szlachetnym sporcie jak najszerszym warstwom tutejszego społeczeństwa, termin zawodów strzeleckich zostaje przedłużony do dnia 15 kwietnia. g

— **Sklepy ze słodyczami będą otwarte do godz. 21?** Jak się dowiadujemy, starostwo grodzkie uwzględniając słuszne postulaty kupiectwa i biorąc pod uwagę nadchodzący sezon przybywania licznych rzesz pątniczych do Częstochowy, ma z dniem 1 kwietnia przesunąć termin zamykania sklepów do godz. 21 oraz zezwolić na otwarcie sklepów w niedzielę na kilka godzin w porze popołudniowej.

Oczywiście zarządzenia te dotyczyć będą tylko sklepów cukierniczych i ciastkarni. s

— **Z teatru Kameralnego.** W środę po raz 4 „Papa kawaler" znakomita komedja Czarpentera z Januszem Staszewskim w roli tytułowej. Swietna ta komedja tak entuzjastycznie przyjęta przez naszych stałych bywalców teatralnych — przez długie wieczory niezawodnie będzie bawić publiczność dzięki znakomitemu wykonaniu i przezabawnym sytuacjom. Początek o godzinie 20.

Bilety w cenie normalnej są wcześniej do nabycia w księgarni W. Swięcki i Ska, tel. 7 99 i od 19 w kasie teatru.

# Róbmy doświadczenia

Jeżeli palicie dotychczas papierosy w tutce gładkiej, gasnącej—spróbujcie zapalić papierosa w tutce samopalącej się.

Będziecie mieli wrażenie, że gardło i płuca wasze odpoczywają. Zadziwi was to, że nie poczujecie najmniejszego śladu gryzącego, drapiącego dymu z papierosa.

Sekret jest prosty.

Bibułka samospalająca się ma tę zaletę, że prawie nie odczuwa się jej obecności, aczkolwiek całkowicie spełnia swoje zadanie. Dzieje się to dzięki temu, że dym z bibułku samospalającej się ulatnia się nazewnątrz niezależnie od pracy płuc palacza. Wciągamy więc do płuc wyłącznie dym, pochodzący ze spalania się tytoniu, ponieważ dym z bibułki ulatnia się samoczynnie nazewnątrz.

Inaczej całkiem przedstawia się rzecz, gdy palimy papierosa o bibułce gładkiej, gasnącej. A więc palacz pociągając papierosa, wchłania jednocześnie z dymem tytoniowym także i dym z papieru. Stąd uczucie drażniącego nasze gardło dymu, który jest dla nas szkodliwy.

Przekonajcie się więc. Palcie tytułem próby z tydzień papierosy w tutce samospalającej się—a później—o ile będziecie mogli, przejdźcie z powrotem na papierosy o bibułce gładkiej.

Ale nie będziecie chcieli. A. D.

# Ujęcie pomysłow. przemytników

## Gruba „Berta" gwałtownie schudła

— Na podstawie danych konfidencjonalnych, policja przeprowadziła obławę w rejonie wsi Wanaty, przyczem zatrzymała dwóch przemytników Zygmunta Pijata i Stefana Turka. Obaj byli obładowani szmuglowaną „brendką".

Przy aresztowaniu zaszedł niezwykły wypadek, oto Turek, chcąc się pozbyć obciążającego dowodu, przegryzł zębami wołowy pęcherz, wskutek czego brendka wylała się na ziemię. Zniszczeniu innych dowodów rzeczowych przeszkodziła policja, która w porę zapobiegła zapoznaniu się pęcherzy z zębami przemytników. Po zatrzymaniu przemytników, policja przystąpiła do rewizji w domu niejakiej Jabłońskiej, która na wezwanie policji dopiero po pewnym czasie otworzyła drzwi. Funkcjonarjusze policji byli zdumieni widokiem, jaki ukazał im się we drzwiach, a mianowicie niepospolicie „spaśna" niewiasta, która zachęcającym ruchem ręki, za praszała ich do wejścia.

Oczywiście funkcjonarjusze nie dali się prosić i żywo zabrali się do „pracy".

Rewizja nie dała jednak rezultatu. Niczego nie znaleziono. Już miano wychodzić z próżnemi rękoma, gdy nagle rozległ się świst pęknięcia zbyt wypreżonego sznurka. I stał się „cud".

Jabłońska, przed chwilą jeszcze gruba jak „Berta", teraz stała się tak wysmukłą, że niejedna piękność paryska pozazdrościłaby jej zgrabnej linji.

Za to naokoło Jabłońskiej leżało kilka pęcherzy napełnionych „brendką", które wskutek pęknięcia jednego sznurka, opadły wszystkie na nól. Po serdecznem uśmianiu się, policja spisała protokuł i skonfiskowała przemyt. s

## „Wizyta" posterunkowego w barakach

### i co z tego wynikło.

Wczoraj przed Sądem okręgowym odpowiadał z wolnej stopy niejaki 23 letni Lajba Kutner, stały mieszkaniec baraków miejskich, za zbyt wojownicze zachowanie się wobec policji. 12 stycznia ub. roku I szy komisarjat wydelegował posterunkowego Walkowiaka do baraków w sprawie przeprowadzenia śledztwa przeciwko Kutnerowi, podejrzanemu o współudział w kradzieży.

Przybywszy na miejsce, funkcjonarjusz policji spotkał się ze zdecydowanie wrogiem przyjęciem Kutnera, który nie poprzestał na wyzwiskach, ale wziął się również do bicia. Pst. Walkowiak wyszedł z tej „wizyty" z pogryzioną ręką i ze spuchniętym brzuchem (od silnego kopnięcia). W końcu awanturnik został skuty w kajdany i odprowadzony do sędziego śledczego, któremu również zrobił awanturę.

Najciekawszem jest jednak to, że na rozprawie do winy się nie przyznał, a widząc, że sprawa przybiera zły obrót—uciekł. Nim to sąd skazał zbyt rozzuchwalonego, awanturnika na 6 miesięcy więzienia.

— **Echa kradzieży w sklepie p. Dylińskiego.** — Głośna swego czasu kradzież w sklepie p. Dylińskiego znalazła epilog na sali sądowej.

Jak już donosiliśmy przed kilku tygodniami, dwóch sprawców zostało skazanych po dwa lata więzienia. Trzeci—Jan Paleczko zdołał przez dłuższy czas się ukrywać przed policją. Dopiero przodownik Walerjan Polaczek w drodze konfidencjonalnej wykrył schronisko Paleczki, znajdujące się na peryferjach miasta i w dniu 9 marca aresztował go.

W czasie rozprawy wyjawił, iż Szafraniec i Frej byli w środku sklepu, on zaś stał na „liplu" (czatach). Po sprzedaży skradzionego towaru, wyjechał na wieś, gdzie też przez dłuższy czas przebywał. Po wyczerpaniu jednak pieniędzy — wrócił do miasta na „robotę". Sędzia Serednicki, biorąc pod uwagę skruchę oskarżonego, skazał go na sześć miesięcy więzienia. s

# Z TEATRU.

## „Papa-Kawaler"

**Komedja w 7 odsłonach Carpentera. Reżyserja Dębicza. Dekoracja Iwo Galla.**

Komedję Carpentera „Papa-Kawaler" można określić jednem słowem: łatwa. Z łatwością jest bowiem napisana i z łatwością się jej słucha. To drugie jest często zaletą, ale to pierwsze — rzadko. Jeśli spojrzymy na komedję Carpentera, oczyma stałego bywalca teatru, nie zaś „zrzędy" (patrz encyklopedja pod: „recenzent"), to widzimy „Papę-kawalera" jako zbiornik pretekstów scenicznych, wywołujących wśród publiczności mniej lub więcej uświadomiony śmiech, niekiedy wesołość żywiołową, a w każdym razie wrażenie witalnego ukontentowania, że wieczór ten zabawnie jakoś idzie, pogodnie i miło, że warto sobie taki przyjemny, śmieszny wieczór zafundować. To także nie jest bez znaczenia!

Szereg zgrabnych sytuacyj, to na sentymencik, to na humor obliczonych, sporo dobrych dowcipów. Słowem robota pierwszorzędna.

Same libretto, mimo, że w zasadzie nie wiele może odbiega od pewnego szablonu (czeska komedja „Sleczna Maminka"), ubarwione jest wszakże szeregiem interludjów, mających na celu jakgdyby oparcie sztuki na wzorach „comoedia dell'arte".

„Papa-kawaler", mimo swego paradoksalnego tytułu, posiada wątek właściwie dramatyczny, prowadzony w tonie lekkokomedjowym, operującym z natury rzeczy cokolwiek dysonansami.

O co chodzi w komedji? Jaka jest właściwie teza autora?

Sir Basil Winterton wyszumiawszy się do syta, żyje samotnie, „parając" się jedynie rybołówstwem. Niedomaga on silnie na zdrowiu, wskutek czego lekarz, pragnąc go nieco rozerwać, namawia go do sprowadzenia swych nieprawych latorośli, o które dotąd się wcale nie troszczył, ani je nawet znał.

Dochodzi do całego szeregu arcyzabawnych sytuacyj.

Papę odeszła już bowiem chęć zabawy, nie chce on nawet widzieć swych pociech, dzieci jednak zdobywają go szturmem. Gdy starzejący się, osamotniony lord, zaczyna je coraz bardziej kochać i niewyobraża sobie życia bez nich, wszystkie niemal go opuszczają, idąc za własnem szczęściem.

P. Staszewski w roli „papy-kawalera" miał nielada pole do popisu. — Zagrał on swą rolę z wyróżniającą się umiejętnością i miarą aktorską. W ruchu czy bezruchu, mowie czy milczeniu, w każdej chwili swej obecności na scenie opanował ją całkowicie, teroryzując widza siłą poddawczą swego nieodpartego artyzmu.

Popisową kreację miała również p. Koptjowska, artystka o pięknych warunkach i zdecydowanym wyrazie scenicznym, silnym głosie i poprawnej dykcji. Rola kłótliwej i energicznej „córki z Ameryki", Tony, leżała całkowicie w „charakterze" artystki. Samo ujęcie roli i jej przeprowadzenie świadczy bardzo dodatnio o talencie artystki i jej wyrobieniu scenicznem.

Cały zespół grał wogóle comilfeaut pod hasłem „evviva giovinezza". Na szczególne wyróżnienie zasługują pp.: Gezdecka, Kostrzyński i Mroczkowski, wreszcie całości dobranego zespołu dopełniają pp. Gallowa, Wiland, Dębicz, Orchoń i Piotrowski.

Ze szczerem uznaniem wyrazić się należy pod adresem reżysera p. Dębicza oraz inscenizatora dyr. Galla, który za pomocą efektów świetlnych i głosowych świetnie pokonał trudności dekoracyjne. *dek.*

## Skazanie wywiadowcy Straży Granicznej

— Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze „Kurjera", sąd okręgowy rozpoznawał sprawę b. funkcjonarjusza. Straży Granicznej Władysława Osiki, oskarżonego o pobieranie łapówek i zdradzenie tajemnic wywiadu Straży Granicznej. Obrońca oskarżonego mecenas Pawełek z Sosnowca, w dłuższym wywodzie położył nacisk głównie na fakt, że Wejsfelner złożył zameldowanie dopiero po upływie kilku miesięcy, z czego wynika, że Wejsfelner był tylko narzędziem zemsty w rękach b. funkcjonarjusza Straży Gran. Lewandowskiego który wskutek pewnych niedokładności, dzięki: Osice został zwolniony ze służby i w ten sposób się zemścił. Po naradzie, sąd ogłosił wyrok, mocą którego Osika skazany został na 1 rok więzienia i pozbawiony praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu. g

## Tabela loterji państwowej.

**Główne wygrane.**

Wczoraj podczas ciągnienia główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 150.000 na Nr. 1?2647+

Zł. 5.000 na Nr. 52218 70953 116150.

Zł. 2.000 na N-ry: 8586 28806 40669 49823+ 75118 83596+ 88128 90827 96313 107873 120224.

Zł. 1.000 na N-ry: 4677 12535+ 1976 27262+ 32215+ 34574 35704 35796 35999 51900 52366+ 63340 63955 66561 66636 66773 75857 75932 80752 81949 85013 90749 96914 98412 99382 104532+ 114389 116185 130770 134601 135800 136122 137993 140196 141473 141713+ 143301 143983+ 142114+.

# Kurjer Filmowy

## Dzieje pierwszego kino-reportera

Kino-reportaż zajmuje obecnie w dziennikarstwie poważne miejsce i rozporządza nieograniczonemi środkami technicznemi i materjalnemi. Jakże inaczej działo się w zaraniu kinematografji, kiedy to bracia Lumiere otworzyli na wielkich bulwarach paryskich pierwszą salę, gdzie demonstrowali „ruchome fotografje" i pierwsze krótkie filmy.

W roku 1895 istniał jeden tylko reporter, Feliks Megiche, najbliższy współpracownik braci Lumiere. W ciągu 25 lat zwiedził on cały świat w poszukiwaniu aktualnych zdjęć dla kina. Fotografował nieznane kraje, zwierzęta, rośliny, tubylców, koronowane osoby, znakomitości... Wszystko było wtedy nowością dla kinematografu. Megiche wydał niedawno pamiętniki, które czyta się jak najciekawszą powieść. Obecnie Ameryka stoi na czele kinematografji, ale kino dostało się do Ameryki z Europy. Megiche był tym, który przywiózł w r. 1896 pierwszy aparat kinematograficzny do Nowego Jorku, gdzie znany był jedynie „kinetoskop" Edisona.

Amerykanie nie posiadali się z zachwytu. Megichowi urządzono wielką owację I już po upływie pół roku Amerykanie eksploatowali w Paryżu na bulwarach „bioskop" amerykańskiego pochodzenia. Był to ten sam „bioskop", który Megiche przywiózł do Nowego Jorku i który praktyczni jankesi zdążyli skopjować.

## Jak film polski kształci młodzież

W ostatnim zeszycie „Przeglądu Pedagogicznego" czytamy w dziale: „Curiosa":

Nauczycielka w trzeciej klasie czyta z dziewczynkami „Janka Muzykanta". Chce wzruszać małe słuchaczki losem nieszczęśliwego artysty, nad którego mogiłą smutnie „szumiały brzozy".

Wtem odzywa się jedna z uczenic:

— Proszę pani, to wszystko nieprawda!

— Jakto?

— Przecież to się zupełnie inaczej skończyło, daleko lepiej!

— Lepiej?

— A bo przecież Janek dorósł, a na końcu całował się z ładną panienką!

Okazało się, że wszystkie dziewczynki widziały w kinie film, „przerobiony" z noweli Sienkiewicza. Wszystkie się nim zachwyciły. Nauczycielkę kosztowało niemiało trudu i wysiłku, by przekonać klasę, iż nowela Sienkiewicza stoi pod każdym względem nierównie wyżej od jej adaptacji kinowej.

A przecież takich „pouczających" filmów jest już u nas sporo: „Wierna rzeka", „Cham", „Mogiła nieznanego żołnierza" i w in. Jeżeli są one „dozwolone dla młodzieży", to źle, bo, chociaż nie deprawują moralnie, to obniżają poziom odczuwań estetycznych młodzieży.

Należałoby o tem poważnie pomyśleć.

## Panie w spodniach stracą posady

Jeszcze nie zdążyły mieszkanki Hollywoodu nacieszyć się buńczucznym widokiem swych kurtek i bryczesów, gdy edykt jednej z największych wytwórni filmowych — Warner Brothers — zakazał im tej maskarady.

Co wolno Marlenie Dietrich, tego nie wolno skromnej artystce, której wytwórnia płaci cztery dolary dziennie za sex-appeal, a nie — maskulinistyczne wybryki.

Restrykcje te nie ominęły i grubszych ryb, z tą tylko różnicą, że o ile statystkom obwieszczono to w ustnem „orędziu", vedetty otrzymały uprzejme zawiadomienia na welinowym papierze.

Zakaz wytwórni Warnera obowiązuje od pierwszego kwietnia — a więc jeszcze tydzień panowania spodni! g

## Filmowa chwila bieżąca.

— Maurice Chevalier obchodzi wszystkie ochronki w Hollywood i Los Angelos, szukając dziewięciomiesięcznego bobasa, który zagrałby z nim w filmie „Bedtime story".

— Gwiazdorzy filmowi planują wielką wspólną wycieczkę do myśliwskiego pawilonu Ricardo Corteza.

— Sylvia Sidney miała szalone powodzenie na balu prasy w Hollywood, gdzie imitowała... wesołego i smutnego... hipopotama.

— Miriam Hopkins jest bardzo zdolną malarką i przez dłuższy czas uczęszczała do Akademji Sztuki w New Jorku.

— Dawno niewidziana Nancy Carrol wystąpi w filmie „W tajnej służbie". Partnerem jej będzie G. Raft. zwany „Nowym Valentino".

— W „Demonie wielkiego miasta" obok Wynne Gibson ukaże się Edmund Love oraz mały Dicke Moore. t



# Z KRAJU.

## Krwawa wojna chłopska

**8 rannych w obronie honoru wsi**

We wsi Wyglądały pow. radzymińskiego rozegrała się krwawa bitwa pomiędzy chłopami, której pod łoże jest niezwykle charakterystyczne ze względu na swe tło obyczajowe.

Do wsi tej przyszli na „kawalerkę" 4-ej bracia Ponichterzy z pobliskiego osiedla i po pijanemu wywołali bójkę. Jeden z mieszkańców wsi, Antoni Matak, chciał zażegnać awanturę i pogodzić bijących się braci. Bracia rzucili się na nieproszonego medjatora i pobili go w straszny sposób drągami i kamieniami, łamiąc mu trzy żebra, wybijając zęby i rozbijając głowę.

Wieść o wypadku lotem błyskawicy obiegła wszystkie chałupy. Patrjotyzm lokalny wsi został srodze dotknięty przez targnięcie się obcych przybyszów z za miedzy granicznej, na jej obywatela.

W jednej chwili zebrał się wielki tłum chłopów, uzbrojonych w kije, kłonice, kamienie i noże. Ponichterzy skryli się do sklepu spożywczego swego stryjecznego brata, gdzie obwarowali się wespół z krewnymi. Rozwścieczony tłum przypuścił szturm Grad kamieni wybił wszystkie szyby i zasypał wnętrze. Sklep został całkowicie zdemolowany, lada wywrócona, rozbite beczki ze śledziami, towary porozrzucane.

Oblężenie i odpierane rozpaczliwie szturmy trwały do północy. W rezultacie ośmiu chłopów zostało w walce rannych. Dopiero przybycie policji położyło kres dalszej batalji.

Bracia Ponichterzy zostali pod osłoną policji przeprowadzeni na posterunek, To ich uratowało od niechybnego zlinczowania.



# Ze świata.

## Jedenaście mułów zabitych przez pszczoły

(x) W pobliżu Alicante, w Hiszpanji, trzy wozy, z których każdy ciągnęły cztery muły, jechały drogą wiejską, gdy nagle z pobliskiej pasieki wzbiły się w powietrze roje pszczół, napadły na muły i tak je pokąsały, że jedenaście mułów zdechło od tych jadowitych ukąszeń.

Wszyscy trzej woźnice byli również niebezpiecznie pokąsani przez owady.

Zwyczajem jest w Hiszpanji południowej przenoszenie o tej porze uli z sadów migdałowych do sadów pomarańczowych. I to się stało przyczyną katastrofy w danym razie, tak bowiem nieostrożnie przenoszono ule, że kilka z nich rozbito, wskutek czego wyroiły się z nich pszczoły i rozjątrzone rzuciły się na ciągnące w pobliżu zaprzęgi.

## KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, czwartek, 30 marca:

12.10 Płyty gramofonowe.
15.10 Komunikaty.
15.25 Płyty gramofonowe
15.50 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych,
16.25 Lekcja języka francuskiego.
17.00 Płyty gramofonowe
17,40 Odczyt
19.30 Kwadrans literacki
19.45 Prasowy dziennik radjowy
20.00 Muzyka lekka z kawiarni
20.55 Wiadomości sportowe.
21.30 Słuchowisko.
23.15 Muzyka taneczna z danc.




Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „DRUKARZ"

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.